



Sygn. akt I CK 7/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyznowski

SSA Andrzej Struzik

w sprawie z powództwa W. Ł.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. Inspektoratowi w P.

o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 czerwca 2005 r.,
kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 lipca 2004 r., sygn. akt VI ACa
(...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części zasądzającej odsetki od kwoty 6000 zł,
oddalającej apelację i orzekającej o kosztach postępowania przed Sądem drugiej
instancji (pkt. I, II i III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
do ponownego rozpoznania, a w pozostałej części kasację oddala.**

Uzasadnienie

Powód wnosił o zasądzenie od (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. Inspektorat w P. kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2002 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody i krzywdę, wynikające z wypadku komunikacyjnego.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew uznała powództwo do kwoty 11.104 zł stanowiącej różnicę pomiędzy ustaloną w postępowaniu likwidacyjnym wartością pojazdu sprzed wypadku, obliczoną na 15.100 zł, a wartością pozostałości wynoszącą 3.996 zł.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 24 września 2003 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.005,22 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym od kwoty 11.104 zł z odsetkami od dnia 25 listopada 2002 r., od kwoty 519 zł - od dnia 25 listopada 2002 r., od kwoty 3.000 zł - od dnia 25 września 2003 r., w każdym przypadku do dnia zapłaty, natomiast dalej idące powództwo oddalił. Sąd oparł się na następujących ustaleniach.

Powód w dniu 14 października 2002 r. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był W. M. ubezpieczony w (...) Zakładzie Ubezpieczeń S.A. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Wskutek wypadku powód doznał złamania wyrostka kolczystego kręgu C6. Poszkodowany cierpiał na bóle kręgosłupa szyjnego i kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, z tym że zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego pozostawał bez związku z wypadkiem. Ból i dyskomfort związany z wypadkiem powód mógł odczuwać najdłużej przez 3 miesiące. Trwałe uszkodzenie zdrowia w wyniku wypadku wyniosło 10%, rokowania na przyszłość są dobre, a doznane obrażenia ciała uległy wygojeniu.

W związku ze szkodą związaną z uszkodzeniem samochodu powód zgłosił szkodę zakładowi ubezpieczeń w dniu wypadku, tj. 14 października 2002 r. W dniu 18 lutego 2003 r. stronie pozwanej doręczono odpis pozwu i dopiero wówczas dowiedziała się ona po raz pierwszy o szkodzie na osobie powoda. Tytułem zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 3.000 zł. Sąd wziął pod uwagę stopień utraty zdrowia przez powoda, stosunkowo krótki czasokres korzystania ze zwolnienia lekarskiego, prawidłowość procesu leczenia, nieznaczne cierpienia i pomyślne rokowania na przyszłość. Odsetki od wymienionej kwoty zostały przyznane od daty wyrokowania. Tytułem odszkodowania natomiast Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 12.005,22 zł, na którą składa się kwota 11.104 zł uznana przez pozwaną Zakład z tytułu szkody w samochodzie, kwota 519 zł za holowanie pojazdu z miejsca wypadku oraz kwota 382,22 zł za leki wykupione przez powoda. Za bezzasadne Sąd uznał roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraty wynagrodzenia, kosztów poruszania się taksówkami, leczenia w placówkach prywatnej

służby zdrowia, zakupu okularów i utraty komputera. Odsetki od kwot 11.104 zł i 519 zł zostały zasądzone od dnia 25 listopada 2002 r. do dnia zapłaty. Sąd nie zawarł w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek od kwoty 382,22 zł, mimo że z uzasadnienia wyroku wynika, że zostały one zasądzone od dnia 18 lutego 2003 r.

Jako materialnoprawną podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął art. 805, 441 § 1, 445 § 1 i 481 § 1 k.c.

Po rozpoznaniu apelacji powoda, który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo, w tym co do odsetek, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 lipca 2004 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 18.898 zł, z ustawowymi odsetkami od kwoty 12.898 zł od dnia 25 listopada 2002 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 6.000 zł - od dnia 24 września 2003 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałej części apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny, nie przeprowadzając nowych dowodów, ustalił, że stopień utraty zdrowia przez powoda wynosi 15%. Przyjął także, że powód doznał wstrząśnienia mózgu, schorzenie, na które cierpi w wyniku wypadku ma charakter długotrwały, rokowania zaś co do wyleczenia są niepewne. Uwzględniając te okoliczności, Sąd drugiej instancji zasądził zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł stanowiącej dwukrotność kwoty zasądzonej z tego tytułu przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny uwzględnił także roszczenie powoda o odszkodowanie za zniszczone okulary w kwocie 172 zł i o zwrot kosztów prywatnych wizyt lekarskich na kwotę 770 zł.

Uzasadniając zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 24 września 2003 r., tj. od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny wskazał, że rozstrzygnięcie w tym zakresie ma charakter konstytutywny i tworzy nowy stosunek prawny między stronami. Należało więc zasądzić należne odsetki od daty wyroku ustalającego obowiązek strony pozwanej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej oddalonego powództwa o zadośćuczynienie i o odsetki od już przyznanego zadośćuczynienia za okres od dnia 25 listopada 2002 r. do dnia 24 września 2003 r. powód zaskarżył kasacją, powołując się na jej podstawę określoną w art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 481 § 1 k.c. w zw. z § 32 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, art. 455 k.c. i art. 476 k.c. przez

ich niezastosowanie oraz art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie (rażące zaniżenie wysokości należnego zadośćuczynienia i uznanie, że norma ta powoduje konstytutywność sądowego rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu).

Powód wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie mają zastosowanie przepisy dotyczące kasacji w wersji redakcyjnej i numeracji obowiązującej przed dniem 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 13, poz. 98).

Skarżący nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania przez poczynienie wadliwych ustaleń, które to naruszenie miałyby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, dlatego też dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego określenia początkowej daty płatności odsetek, podkreślić należy, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. W myśl art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Zaznaczyć trzeba, że na gruncie kodeksu cywilnego z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne (zob. art. 120 k.c.). W zależności od tego, czy dłużnik za uchybienie terminu odpowiada czy też nie, skutek uchybienia przybiera postać opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) lub zwłoki (art. 476 k.c.).

Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy, termin wymagalności tych świadczeń i zarazem ich płatności określał § 32 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Spełnienie

świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno być nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania przez zakład ubezpieczeń zawiadomienia o wypadku (§ 32 ust. 1), natomiast, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, do wypłaty świadczenia powinno być dojść w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporną część odszkodowania zakład ubezpieczeń powinien był wypłacić w terminie określonym w ust. 1 (§ 32 ust. 2). Gdyby jednak, jak to wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 r., III CZP 69/95 (OSNC 1995, nr 10, poz. 144), poszkodowany wezwał wcześniej sprawcę wypadku do zapłaty odszkodowania, który jednak świadczenia nie spełnił, to wówczas zakład ubezpieczeń dopuszcza się opóźnienia od chwili tego wezwania. Sąd Najwyższy wyjaśnił też w swoim orzecznictwie, że ciążący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (wyrok z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 31).

Z zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu pierwszej instancji, wynika, że strona pozwana po raz pierwszy powzięła informację o doznaniu przez powoda tzw. szkody na osobie i zgłoszeniu przez niego roszczenia o zadośćuczynienie dopiero chwilą doręczenia jej - w dniu 18 lutego 2003 r. - odpisu pozwu. Nie przesądzając, wobec braku stosownych ustaleń Sądów *meriti* w tym zakresie, o tym, od kiedy było obiektywnie możliwe określenie przez zakład ubezpieczeń okoliczności wpływających na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, stwierdzić należy, że termin ten – wyznaczający termin wypłaty zadośćuczynienia – znacznie poprzedza datę wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego związanego z poglądem Sądu drugiej instancji o rzekomo konstytutywnym charakterze wyroku zasądającego zadośćuczynienie, należy stwierdzić, że nie ma prawnych podstaw do przyjęcia takiej koncepcji. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c., według utrwalonego orzecznictwa, ma bowiem charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez

niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego. Innymi słowy, nie ma przesłanek do przyjmowania, że art. 445 k.c. jest wyrazem klasycznego „prawa sędziowskiego”.

W tym miejscu można pominąć skomplikowaną kwestię ustalania, w razie sporu, wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy i ewentualnego – a to w związku z jednorazowością spełniania świadczenia i koncepcją o waloryzacyjnym charakterze odsetek – przyznawania odsetek dopiero od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prokuratura i Prawo 1997, nr 5, s. 71, i z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie publ.). Nie ma potrzeby analizowania tej kwestii, gdyż od wielu lat nie obserwujemy w Polsce zjawiska deprecjacji pieniądza (waluty krajowej). Kwestia nie ma zatem obecnie doniosłości prawnej.

Dokonane w omawianym zakresie ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku nie są, jak to już podkreślono, wystarczające do określenia daty opóźnienia strony pozwanej w zapłacie zadośćuczynienia. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 455 i art. 481 § 1 k.c. w zw. z § 32 ust. 1 przytoczonego wyżej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. okazał się trafny i tym samym zaskarżony wyrok co do orzeczenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego nie mógł się ostać i w tej części podlegał uchyleniu, sprawa zaś przekazaniu do ponownego rozpoznania.

Bezpodstawny był natomiast zarzut naruszenia art. 476 k.c., skoro powód w toku sprawy nie powoływał się na zwłokę strony pozwanej, a jedynie na jej opóźnienie. Poza tym w kasacji skarżący nie przedstawił, na czym to naruszenie miałoby polegać.

Jeżeli chodzi z kolei o zagadnienie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, to Sąd Najwyższy przede wszystkim pragnie podkreślić, że za ugruntowany w orzecznictwie i piśmiennictwie należy uznać pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr

2, poz. 40). Ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym: czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie publ.). Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), aczkolwiek z drugiej strony w żadnym razie nie powinna być symboliczna.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, a zasądzenie go w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia narusza art. 445 § 1 k.c., przy czym dla skuteczności podniesienia takiego zarzutu w instancji kasacyjnej konieczne jest wykazanie rażącej dysproporcji pomiędzy czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia a zadośćuczynieniem faktycznie przyznany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie publ.).

Skarżący zarzucił, że Sąd drugiej instancji zaniżył wysokość zadośćuczynienia, gdyż na jeden procent doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu przypada kwota 400 zł tytułem zadośćuczynienia. Wskazał też, że w innej sprawie wysokość zadośćuczynienia przypadająca na jeden procent uszczerbku na zdrowiu i wynosząca 1400 zł oceniona została przez Sąd Najwyższy jako zaniżona. Zarzut zaniżenia zadośćuczynienia należy jednak uznać za chybiony. Stanowisko bowiem, zgodnie z którym wysokość zadośćuczynienia należałoby ustalać wyłącznie w oparciu o stopień doznanego przez poszkodowanego uszczerbku na zdrowiu, nie zasługuje na aprobatę. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Nadmienić też trzeba, że kwoty

zadośćuczynienia zasądzane w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny, ustalając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod rozwagę wszystkie istotne okoliczności wpływające na rozmiar doznanej krzywdy, tj. występujące u powoda bóle kręgosłupa szyjnego, trzymiesięczny okres odczuwania bólu i dyskomfortu związanego z wypadkiem, dziesięcioprocentowe trwałe uszkodzenie zdrowia z przyczyn neurologicznych i pięcioprocentowe z przyczyn ortopedycznych, dobre rokowania na przyszłość na gruncie ortopedycznym i niepewne na gruncie neurologicznym, doznane przez poszkodowanego wstrząśnienie mózgu i długotrwały charakter schorzenia. Uwzględniając wszystkie te czynniki Sąd zasądził zadośćuczynienie w kwocie mieszczącej się w granicach swobodnej oceny sędziowskiej. Z punktu widzenia kontroli kasacyjnej nie można więc mówić o rażącym jego zaniżeniu. W tym stanie rzeczy kasacja w omawianym zakresie podlegała oddaleniu.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 393¹² i 393¹³ § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.